

ANDRZEJ PLESZCZYŃSKI

ur. 1955; Lublin



Miejsce i czas wydarzeń	Polska, PRL, współczesność
Słowa kluczowe	projekt Polska transformacja 1989-1991, Informator Regionu Środkowo-Wschodniego NSZZ "Solidarność", Okrągły Stół, Danuta Winiarska, Jacek Kuroń, reaktywacja "Solidarności", PRL, relacje z władzą, wolne wybory w 1989 roku, wybory do Sejmu, wybory do Senatu

Będziemy musieli przejąć władzę

Nigdy nie byłem członkiem Komitetu Obywatelskiego, ale gdy w roku [19]89 reaktywowano „Solidarność”, zostałem przewodniczącym Komisji Uczelnianej „Solidarności” w Akademii Rolniczej. Uważałem, że tych dwóch rzeczy – Komitetów Obywatelskich i Solidarności – nie można łączyć. Nie wszyscy mieli takie zdanie. Sądziłem, że jest „Solidarność”, która formalnie powinna być głównie związkami zawodowymi. [Obok tego], oddzielnie, [funkcjonuje] Komitet Obywatelski. Oczywiście mieliśmy z „Solidarności” Uczelnianej delegata do Komitetu Obywatelskiego, ale to nie byłem ja. Natomiast, w momencie kiedy było wiadomo, że będą wybory, że będziemy przygotowywać kandydatów do Sejmu, do Senatu, że trzeba będzie mnóstwo ludzi do komisji wyborczych na mężów zaufania, to oczywiście jako osoba prywatna w tym uczestniczyłem.

Rozwiązanie Komitetów w zasadzie było spowodowane pewnymi koncepcjami, decyzjami Lecha Wałęsy. Wydaje mi się, że miał swoje racje. Nie emocjonowałem się tym, chociaż wśród moich znajomych reakcje były bardzo emocjonalne. Natomiast Wałęsa uważał chyba, że to „Solidarność” jest tym podmiotem, który ma nad tym wszystkim czuwać i to wszystko firmować. A „Solidarność” to jest związek zawodowy, a Komitety Obywatelskie zostały utworzone tylko na potrzeby wyborów.

Data i miejsce nagrania	2014-01-20, Lublin
Rozmawiał/a	Piotr Lasota
Transkrypcja	Gabriela Bogaczyk
Redakcja	Piotr Lasota
Prawa	Copyright © Ośrodek "Brama Grodzka - Teatr NN"